

## POSTANOWIENIE Z DNIA 4 KWIETNIA 2012 R.

WZ 6/12

W myśl art. 22 § 1 k.k.w. w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 14a noweli z dnia 16 września 2011 r. (Dz. U. Nr 240, poz. 1431), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., określone osoby mają prawo wziąć udział w posiedzeniu sądu, ale już nie w każdym wypadku jak uprzednio, lecz jedynie w wypadku, „gdy ustawa tak stanowi”. Żaden przepis tego Kodeksu nie przewiduje natomiast prawa tych osób do udziału w posiedzeniu sądu wyznaczonym w celu rozpoznania wniosku o umorzenie prawomocnie orzeczonej grzywny, także wtedy, kiedy jego przedmiotem staje się kwestia zawieszenia postępowania wykonawczego w części dotyczącej tej kary, wobec czego aktualnie o takim posiedzeniu ich nie zawiadamia się, nie mówiąc już o wzywaniu skazanego. Zasadą bowiem jest, że również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem wejścia noweli w życie, stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym tą nowelą (art. 10 ust.1). Wprawdzie nowela przewiduje także wyjątek, stanowiąc, że w sprawach zakończonych prawomocnym orzeczeniem, w których grzywna, należności sądowe lub pieniężna kara porządkowa nie zostały wykonane, do wykonania orzeczenia w tym zakresie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 10 ust. 2), ale w odniesieniu do grzywny dotyczy to art. 45-52 k.k.w. w brzmieniu sprzed dnia 1 stycznia 2012 r., a nie samych zasad postępowania przed sądem określonych w Rozdziale IV, Oddziale 2 Kodeksu karnego wykonawczego, a zwłaszcza w art. 22 k.k.w.

*Przewodniczący: sędzia SN M. Buliński.*

Sąd Najwyższy w sprawie wniosku skazanego płk. rez. Henryka D. o umorzenie kary grzywny, po rozpoznaniu jednoosobowo w Izbie Wojskowej na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia 2012 r. zażalenia prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 lutego 2012 r., o zawieszeniu postępowania wykonawczego w części dotyczącej wykonania przez skazanego płk. rez. Henryka D. kary grzywny,

u t r z y m a ł w mocy zaskarżone postanowienie.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 marca 2010 r. zasądzone od płk. rez. Henryka D. grzywnę w kwocie 9 600 zł oraz obciążono go kosztami postępowania.

Postanowieniem tego Sądu z dnia 27 czerwca 2011 r. rozłożono skazanemu spłatę kosztów postępowania i grzywny w łącznej wysokości 11 726,25 zł. na raty po 500 zł płatnych do 10 dnia każdego miesiąca począwszy od lipca 2011 r. z tym, że wysokość pierwszej raty ustalono na kwotę 726,25 zł.

W dniu 26 stycznia 2012 r. skazany złożył wniosek o umorzenie pozostałej do spłacenia kary grzywny uzasadniając go tym, że jego „sytuacja materialna drastycznie uległa pogorszeniu”.

Wojskowy Sąd Okręgowy w W. postanowieniem z dnia 29 lutego 2012 r. nie uwzględnił tego wniosku skazanego, a na podstawie art. 15 § 2 k.k.w. zawiesił postępowanie wykonawcze w części dotyczącej wykonania przez skazanego kary grzywny. Sąd uznając, że po poniesieniu miesięcznych wydatków związanych z utrzymaniem i leczeniem rodziny,

skazany w chwili obecnej nie jest w stanie uiścić wyznaczonej raty tytułem spłaty grzywny, przyjął, iż sytuacja ta nie ma charakteru trwałego. Założył, że w przyszłości sytuacja materialna skazanego może ulec poprawie i dlatego w tym zakresie zawiesił postępowanie wykonawcze.

Zażalenie na to postanowienie złożył prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W., zarzucając temuż orzeczeniu „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że w niniejszej sprawie zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca wykonanie wobec skazanego orzeczenia – uiszczenie orzeczonej grzywny z powodu pogorszenia się jego sytuacji majątkowej – co skutkowało zawieszeniem postępowania wykonawczego, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału w sprawie prowadzi do wniosku, iż nie było podstaw do zawieszenia postępowania wykonawczego”.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy wyjaśnić kwestię sposobu procedowania w rozpoznawanej sprawie, przede wszystkim co do prawa udziału stron w posiedzeniu dotyczącym wniosku o umorzenie grzywny.

Prezes Wojskowego Sądu Okręgowego w W. zarządzeniem z dnia 7 lutego 2012 r. skierował sprawę wniosku skazanego o częściowe umorzenie grzywny na posiedzenie, zaznaczając, że o terminie należy zawiadomić prokuratora oraz wezwać skazanego.

W tym samym dniu Sąd wystosował wezwanie do skazanego z informacją, że „osobiste stawiennictwo obowiązkowe” oraz z pouczeniem, iż w wypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa może zostać wydane polecenie zatrzymania i doprowadzenia pod przymusem.

Posiedzenie Sądu odbyło się w dniu 29 lutego 2012 r. z udziałem stron.

Przedstawiony sposób postępowania tak prezesa Sądu, jak i Sądu nie znajduje podstawy w obowiązującym stanie prawnym. Wytlumaczenie tego stanu rzeczy może być dwojakie. Albo prezes oraz sąd posługiwali się tekstem Kodeksu karnego wykonawczego według stanu prawnego obowiązującego do dnia 31 grudnia 2011 r., albo – biorąc za podstawę aktualny stan prawny – błędnie zinterpretowali art. 22 § 1 k.k.w.

Przypomnieć należy, że ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) nadano m.in. art. 22 § 1 k.k.w. nowe brzmienie (art. 1 pkt 14a powołanej ustawy, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. – art. 13). O ile poprzednio zawiadamiało się strony o terminie i celu posiedzenia, w związku z czym w wypadku stawiennictwa brały one udział w posiedzeniu, o tyle po dniu 1 stycznia 2012 r. prokurator, skazany (także inne osoby, o których mowa w art. 22 § 1 k.k.w.) „...mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, gdy ustawa tak stanowi”.

Przedmiotem posiedzenia był wniosek o umorzenie grzywny. Przepis art. 51 k.k.w., regulujący kwestię całkowitego lub częściowego umorzenia grzywny (dodać należy, że i inne przepisy Kodeksu wykonawczego, zwłaszcza Rozdział VIII – Grzywna), nie przewiduje prawa udziału stron w posiedzeniu, w odróżnieniu od np. posiedzenia w przedmiocie zarządzenia wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności w zamian za nieuiszczoną grzywnę (art. 48 k.k.w.). Brak zatem było podstaw prawnych do zawiadamiania stron o prawie udziału w posiedzeniu, a tym bardziej do wzywania skazanego do obowiązkowego stawiennictwa z zagrożeniem użycia środków przymusu. Również art. 15 k.k.w. regulujący kwestię umorzenia i zawieszenia postępowania wykonawczego nie przewiduje prawa udziału stron w posiedzeniu.

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) nie pozostawia wątpliwości jakie przepisy należy stosować. Zasadą jest, że jej przepisy stosuje się również przy wykonywaniu orzeczeń, które stały się wykonalne przed dniem jej wejścia w życie (art. 10 ust. 1). Wyjątkiem od tej zasady jest to, że w sprawach zakończonych prawomocnym orzeczeniem, w których grzywna, należności sądowe lub pieniężna kara porządkowa nie zostały wykonane, do wykonania orzeczenia w tym zakresie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 10 ust. 2) tj. w zakresie kary grzywny art. 45 – 52 k.k.w. w brzmieniu przed dniem 1 stycznia 2012 r. Wyjątek ten nie dotyczy zatem zasad procedowania w postępowaniu wykonawczym określonych w Oddziale 2 „Postępowanie przed sądem”, zwłaszcza w art. 22 k.k.w.

Kwestia prawa stron do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji ma nie tylko znaczenie w postępowaniu przed tym sądem, lecz ma wpływ na sposób postępowania przed sądem odwoławczym. Stosownie do treści art. 22 § 1 zd. drugie k.k.w. w posiedzeniu sądu wyższej instancji mają prawo wziąć udział osoby, którym przysługuje prawo do udziału w posiedzeniu sądu pierwszej instancji. Chodzi oczywiście o prawo wynikające z ustawy, a nie błędnie „przyznane” przez sąd pierwszej instancji. W takim wypadku sąd wyższej instancji nie zawiadamia stron o terminie posiedzenia, co z kolei rzutuje na termin rozpoznania, który określony został na 21 dni (art. 20 § 4 k.k.w. dodany przez powołaną ustawę).

Przechodząc do przedmiotowej sprawy, to prokurator zarzut błędu w ustaleniach faktycznych opiera o błędną ocenę zaświadczenia lekarskiego lek. med. Ryszarda K. (specjalisty higieny, internisty), błędną ocenę stanu majątkowego skazanego, mimo że Sąd ustalił, iż skazany w okresie poprzedzającym nabył za gotówkę (36 000 zł) nowy samochód oraz zarzut

nierozważenia przez Sąd zmiany kary grzywny na pracę społecznie użyteczną.

Zauważyć należy, że podnoszone przez prokuratora zarzuty zostały wyjaśnione przez skazanego na posiedzeniu sądu, o czym skarżący nawet nie wspomniał. Skazany wyjaśnił, że lek. med. Ryszard K., jest ich lekarzem rodzinnym, co miesiąc zapisuje lekarstwa i wie jaką rehabilitację przechodzi żona skazanego. Z wniosku skazanego i załączonych do niego zaświadczeń wynika, że wzrosły jego koszty utrzymania z powodu wzrostu opłaty za użytkowanie wieczyste z 440 zł rocznie do 5 410,24 zł oraz koszty leczenia wynikłe z pogorszenia stanu zdrowia żony skazanego i jej rodziców (88 i 81 lat), pozostających pod opieką skazanego.

W czasie posiedzenia skazany wyjaśnił, że to zmusiło go do sprzedaży dotychczasowego samochodu i kupienia gorszego samochodu. Skazany mieszka na obrzeżach W. za lotniskiem B., bez dostępu do komunikacji miejskiej, a potrzeba codziennego dowożenia żony na rehabilitację nie pozwoliła mu na rezygnację z posiadania samochodu. To wszystko wynika z treści wniosku skazanego i protokołu posiedzenia. Zarzut skarżącego, że skazany posiada znaczne środki finansowe, a jego rodzina nie cierpi niedostatku, bo kupił samochód okazał się nieprawdziwym. Bezsporne jest, że przepisy art. 45-47 k.k.w. przewidują możliwość zamiany kary grzywny na pracę społecznie użyteczną. Będący na posiedzeniu prokurator (autor zażalenia) o to nie wnosił, a z okoliczności sprawy – skazany to 62-letni płk rez. opiekujący się ciężko chorą żoną (guz mózgu powodujący zaniki pamięci), wymagającą stałej opieki – wynika niecelowość takiej zamiany.

Wobec powyższego postanowienie Sądu pierwszej instancji należało utrzymać w mocy.

Na marginesie zauważyć należy, że takie rozstrzygnięcie Sądu nakłada na niego obowiązek, co najmniej raz na pół roku, sprawdzenia, czy

jeszcze trwają przeszkody uniemożliwiające postępowanie wykonawcze, a prokurator w myśl art. 21 k.k.w. może składać w tym zakresie odpowiednie wnioski.